

Niech żyje
rząd robotniczy
i włościański



Niech żyje
Socjalizm!

Ceny ogłoszeń:

ogłoszenia w tekście (przed-kron.)	25 groszy
Nekrologi	10 "
zwyčajne	15 "
drobne za jeden wyraz	10 "
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra.	
Dla poszukujących pracy	50% rabatu
Ogłoszenia w niedzielę	o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse)	50% "
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji	o 10% drożej.
Ceny ogłoszeń w złp. płatne w mar-kach, obliczonych podług kursu w dniu zapłaty.	

Za terminowy druk ogłoszeń Admi-nistracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 250.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Towarzysze i Towarzyszki!
Pamiętajcie o ofiarach walk listopadowych!

TELEGRAMY. Wybory we Francji.

PRZEBIEG WYBORÓW.

Paryż, 11 maja (PAT). — Wybory w Paryżu odbyły się zupełnie spokojnie. Z prowincji dotychczas również nie otrzymano wiadomości i jakichkolwiek wypadkach lub zamieszkach. Liczba głoszących jest, jak się zdaje wysoka.

DOTYCHCZASOWE WYNIKI.

Paryż, 11 maja (PAT). (Radjotelegram). Rezultaty wiadome o godz. 0,45 (północ m. 45) były następujące:

Wybrani zostali:

3 konserwatyści z okręgu Maine et Loire, mianowicie: Bongere, d'Andigne, Blochez.

3 republikanie lewicy z okr. Constantine i z Tarne Garonne, mianowicie: Thompson, Puis, Delthie.

3 republikanów socjalistów z okr. Var Constantine i Pyrenees Orient, mianowicie: Bremond, Maurinant, Rameil.

5 socjalistów zjedn. z okr. Var Pyrenees Orient, mianowicie: Renaudel, Payra, Reynald, Campagnole, Capyras.

Paryż, 12 maja. (PAT). W ostatniej

chwili zostali wybrani w okręgu Cantal: rad. socj. Fremouliere, republ.-socj. Bastide i socj.-zjedn. Fontanier, wszyscy z bloku lewicy. Wybór Le Frouzer'a z okr. Cote-du-Nord — pewny.

BLOK LEWICY ZWYCIĘZA NA PRO-WINCJI.

Paryż, 12 maja. (PAT). Blok narodo- wy uzyska prawdopodobnie w wielu departamentach i w trzech okręgach Paryża większość.

Kartel lewicy odniósł według dotych- czasowych danych zwycięstwo nad prowincji.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

Paryż, 12 maja (PAT). — Były mini- ster Emanuel Brousse i b. deputowany Man- naut, kandydujący z listy „Union republicaine democratique et sociale” nie uzyska- ją prawdopodobnie mandatów w okr. Py- renees Orient. Deputowany Mandel, kand. w okr. Gironde także prawdopodobnie przepadnie.

Paryż, 12 maja. (PAT). Ponowny wy- bór Brianda w okr. Loire Inferieure zda- je się być pewny.

Zatarg rosyjsko-niemiecki.

Moskwa, 11 maja (PAT). P. R. — W miarę wyjaśnienia się szczegółów zajścia w lokalu sowieckiej delegacji handlowej w Berlinie, oburzenie opinii publicznej wzra- sta. W związku z tem zwołane były licz- ne meetingi i manifestacje protestacyjne. W meetingu, zwołanym w Odesie, brało udział około 30 tys. ludzi, przyczem wygłoszono szereg przemówień przed gmachem, zajmo- wanym przez konsulát niemiecki. Pomimo ogólnego wzburzenia nie notowano dotych- czas żadnych ekscesów.

Moskwa, 11 maja (PAT). P. R. — W kołach politycznych moskiewskich porusza- na przez prasę berlińską propozycja roz- strzygnięcia zatargu niemiecko - sowieckie- go w drodze arbitrażu uważana jest za no-

wy manewr Berlina, mający na celu opóź- nienie decyzji w tej sprawie w tym celu aby koła niemieckie mogły uprzednio przenik-nać opinię sowiecką.

ODWOŁANIE NIEMIECKO - ROSYJ- SKIEJ KONFERENCJI.

Berlin, 11 maja (PAT). — Donoszą z Moskwy, że konferencja kolejowa rosyjsko- niemiecka, która miała odbyć się w Mo- skwie 11 maja została przez rząd sowiecki odwołana. W Odesie przed konsulatem niemieckim odbyły się demonstracje ulicz- ne. Podobno demonstracje miały miejsce w Orenburgu, Charkowie, Kijowie i innych miastach.

Wiadomości z Niemiec.

MANIFESTACJE NACJONALI- STYCZNE.

Halle, 11 maja (PAT). P. R. — Rząd zabronił odbycia wielkich manifestacji na- cjonalistycznych, które miały się odbyć dzia- siaj pod pomnikiem Moltkego. Hindenburg, Ludendorff i Mackensen przybyli wczoraj wieczorem, witani owacyjnie przez tłum. W zakończeniu uroczystości mają oni odbyć przegląd 150 tys. członków stowarzyszeń patriotycznych. Policja otrzymała rozkaz istnienia spodziewanych zamieszek; ist- nieje obawa poważniejszych kolizji.

ZAJŚCIA.

Halle, 11 maja (PAT). — Odślonięcie pomnika Moltke'go i uroczystości nacjona- listyczne - wojskowe, jakie odbyły się tu dzia- siaj, dały powód do kilku incydentów. Przed ratuszem spotkały się organizacje młodych komunistów z nacjonalistami, przyczem nastąpiła strzelanina. Jeden z komunistów został ciężko ranny. Na przed- mieściu Halle policja zastąpiła drogę od- działowi komunistów, który zjechał do mia- sta, w celu urzędzenia tam kontr-demon- stracji. Policja użyła broni, zabijając 6 o- sób. Bliższych wiadomości o zajściach na- razie brak.

Wybory w Japonii.

Tokjo, 11 maja (PAT). — Wybory w Tokjo odbyły się spokojnie, na prowincji jednak do- szło do zaburzeń. 800 agentów wyborczych, aresztowano za pogwałcenie prawa.

ZAJŚCIA.

Tokjo, 11 maja (PAT). — „United Presse” donosi, że w czasie wyborów w Japonii w wielu miejscowościach wydarzyły się niepoko- je i wojsko musiało kilkakrotnie interwenjo- wać.

Przesilenie rządowe w Jugosławii.

Białogród, 11 maja (PAT). — Król Aleksander przyjął posła i b. ministra Mar- co Trifanovic'a z partii radykalnej oraz szefa bloku opozycyjnego Lude Davidovic'a. Davidovic wyraził przychylną opi- nję co do planu utworzenia rządu koalicyj- nego. Po południu przyjął król przywódcę bośniackich mahometan dr. Spaho oraz przywódcę partii klerykałnej dr. Koroseca, którzy oświadczyli gotowość poparcia ga- binetu koalicyjnego, o ile w skład jego nie wejdzie Pasicz i Pribicowicz. Słychać, że Trafanowicz zażądał od klubu opozycyjne- go, aby zerwał stosunki z partją Radicza i uznał obecną konstytucję. Przywódcy blo- ku opozycyjnego mają dać jutro odpowiedź na te żądania. Jest wątpliwem, czy Tra- fanowiczowi uda się utworzyć gabinet kon- centracyjny.

Proces kijowski.

Moskwa, 11 maja (PAT). P. R. — Ko- legium kasacyjne sądu najwyższego na U- krainie zatwierdziło wyroki kijowskiego są- du gubernialnego w sprawie kijowskiego „centrum działalności”, zostawiając skargę kasacyjną bez konsekwencji.

Wiadomości telegraficzne.

— Polski poseł w Rzymie wydał obiad na cześć delegacji polskiej na Zjazd Międzynarodowe- go Instytutu Rolniczego.

— Wczoraj w Rzymie odbyło się uroczyste nabożeństwo przy trumnie do kościoła na wo- zie żałobnym, który ciągnęli aktorzy. Po uroczy- stościach ciało odprowadzono na dworzec, skąd przewiezione zostało do miejscowości w górach Veneto, gdzie zgodnie z wolą artystki zostanie złożone do grobu.

— Rząd grecki postanowił stworzyć uniwer- sytet w Salonikach.

— We włoskiej części Tyrolu spadły wczoraj obfite śniegi. Z powodu tych opadów istnieje tam obawa możliwości powodzi.

— Do Kolonii przybył kanclerz „Marx” i przy- dent Rzeszy, Ebert.

— We Lwowie wczoraj odbyły się wybory do żydowskiej gminy wyznaniowej. Sjonisci otrzymali 80 proc., inne partie 20 proc. głosów.

— Wojska hiszpańskie wyparły powstańców z pozycji obronnych w pobliżu Sidi - Aissa. Po- wstańcy ponieśli wielkie straty. Po stronie hisz- pańskiej zabito 3 oficerów i kilkunastu żołnierzy.

— We Lwowie wczoraj odbył się pogrzeb zma- nego wydawcy i księgarza Alfreda Altenberga.

— Do Moskwy przybyli przedstawiciele poli- tyczny Z. S. R. R. w Berlinie, Krestinskiej, oraz berliński przedstawiciel handlowy, Stomoniakow.

— W Paryżu i na prowincji przypadające wczoraj święto Joanny D'Arc obchodzone było bardzo uroczysto.

Utworzenie nowego stronnictwa ludowego.

Lwów, 11 maja.

(Telegram własny).

Wczoraj odbył się w Rzeszowie zjazd lu- dowy zwołany przez P. S. L. lewica grupa Sta- pińskiego i Polski Związek Ludowców grupa Bryla. Przybyło trzy tysiące chłopów, repre- zentujących sto dwadzieścia ośm powiatów ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej. Przemawiali posłowie: Pluta, Bryl, Słowiński, Ciepłak, Pawłowski, Toczek. Zjazd uznał się jako pierwszy kongres nowego stronnictwa o pro- gramie klasowo chłopskim, pod nazwą Zwią- zek Chłopski. Wybrano władze naczelne i or- gany stronnictwa, powołując na prezesa Sta- pińskiego. Wysłano adres marszałkowi Pił- sudskiemu.

Zjazd odbył się w zupełnym spokoju.

Hipolit Słowiński.

Kronika polityczna.

POLITYCZNY PROCES PRASOWY.

We wtorek, dnia 13 maja o godz. 9 rano w sali Nr. 1 sądu okręgowego w Warszawie rozpoczęła się wielka sprawa, złożona z 11 aktów publicznego oskarżenia przeciwko re- daktorowi „Głosu Prawdy”, W. Stpicyńskie- mu.

Do sprawy tej, której podłożem jest kry- tyka b. rządu Chjeno - Piasta, powołał red. Stpicyński na świadków ministrów rządu p. Witosa.

Sąd wszystkich tych świadków odrzucił.

WYJAZD MIN. SIKORSKIEGO.

W dniu dzisiejszym min. Sikorski uda- je się na inspekcję pomorskiego okręgu korpu- snego. Inspekcja ma potrwać tydzień i ma na celu przeprowadzenie kontroli administracji wojskowej.

Do podanego przez nas w dniu wczorajszym wykazu pism, które umieściły bezwstydną płatną reklamę senatora Lejzora-Louis-Lud- wika Hammerlinga z Honolulu — dołączyć mu- simy warszawski „Express Poranny”, który we wczorajszym swym wydaniu wydrukował za hamerlingowe grosze ów sławny artykuł p. t. „Senator Hammerling wraca do Polski”.

Artykuł tego wstydyli się zamieścić na- wet poważniejsze pisma chjeńskie. „Express” czasami lubi się podzywać pod miano pisma lewicowego, lecz w istocie jest tylko brukow- cem, który można przekupić...

Naprawdę nie przypuszczaliśmy, by w Polsce było tyle pism sprzedających.

Kryzys dyktatury bolszewickiej.

Śmierć Lenina była dla komitetu centralnego rosyjskiej partii komunistycznej dogodnym pretekstem do zaprzestania skandalicznej „dyskusji”, zapelniającej w ciągu dwóch miesięcy szpalty gazet bolszewickich i obnażającej rozkład polityczny i moralny rządzącej partii. Komitet centralny, a raczej „trójka” (Zimowjew, Kamieniew, Stalin), rządząca Rosją pod pseudonimem dyktatury proletariatu, szalała groźnie przeciwko członkom opozycji, karcąc jednych, a innych wydalając do odległych miejscowości.

By pokazać, że wszystko idzie dobrze i dowieść proletariackiego charakteru rządów, „trójka” zorganizowała z pośpiechem pobór nowych członków partii i znalazła około 200 tys. kandydatów. Nie zabrakło robotników, gotowych „uścić pamięć Lenina”, wchodząc nagłe do partii, od której trzymali się zdała przez 7 lat; przyczyna tego tkwi w bezrobociu straszliwym, stale rosącym i pozbawiającym pracy setki tysięcy robotników, a wstąpienie do partii komunistycznej przedstawia czysto rosyjską osobliwość „zabezpieczania przeciwko bezrobociu”.

Dyskusja skończona. Głos opozycji zamilkł. Ale kryzys dyktatury bolszewickiej, wywołany tą dyskusją, nie jest zakończony i nie może się skończyć, gdyż głębokie źródło tego kryzysu, to sprzeczność między podstawą ekonomiczną systemu kapitalistycznego, rozwijająca się coraz bardziej, a systemem politycznym — dyktaturą jakobińską, odziedziczoną po okresie wojny domowej.

Walka między różnymi grupami w łonie partii rządzącej nie skończyła się i nie może skończyć, gdyż jest to walka sił społecznych, stworzonych przez rewolucję, nowej biurokracji wojskowej i cywilnej, nowej burżuazji, chłopów i robotników, a odzwierciedlająca się do pewnego stopnia w sporach wewnętrznych. Odzwierciedla się ona naturalnie w rysach zmieszanych, w formie walki o władzę klęk i ambicji. Rządy dyktatury uniemożliwiają walki klasowe otwarte i lojalne. Rozwija się ona z konieczności wewnątrz partii, monopolizującą wszelką akcję polityczną i już oddawna nie będącej partią w znaczeniu właściwym tego słowa.

Pomimo pozornego spokoju, „trójka” nie jest bezczynna. Przygotowuje się ona do wielkiej bitwy na kongresie, mającym się odbyć w b. miesiącu, a którego debaty najgorętsze nie będą dotyczyły spraw program i taktyki, lecz punktu porz. dzien. pod nazwą: wybory komitetu centralnego. By zapewnić sobie zwycięstwo, „trójka” rozpoczęła serię zamachów stanu, przyznając, wbrew statutowi partii, prawo głosu

200 tys. kandydatów „poboru leninowego”. Wyrachowanie proste: kandydaci do tytułu komunisty i przywilejów z nim związanych, będą musieli słuchać tych, co rozporządzają obecnie władzą.

Ale „trójka” sięga także do środków innego rodzaju. Skorzystała ona z choroby swego najgroźniejszego rywala Trockiego i w ciągu 3 miesięcy jego nieobecności zmieniła cały wyższy personel administracji wojskowej, obsadzając ją swoimi zwolennikami. Spodziewa się w ten sposób trzymać armię w swych rękach, pozostawiając Traciekemu rolę czysto dekoratywną.

Przywłaszczając sobie kierownictwo armii, policji, urzędów gospodarczych, „trójka” jest posłuszną instynktowi, który jej mówi, że im bardziej opinia publiczna jest gnębiona, tem większe jest niezadowolenie mas i tem większe niebezpieczeństwo dla dyktatury w samym wnętrzu aparatu.

Ale myli się ona, sądząc, że takimi środkami odwróci od siebie niebezpieczeństwo: powiększa ona tylko liczbę niezadowolonych i stawia pod groźbę teroru nowe szeregi, nawet takie, które wczoraj jeszcze były zdania, że posiadają szaszkę władzy. Przyspiesza ona w ten sposób chwilę swego upadku. A gdyby istotnie udało się droga wzmocnionego teroru wstrzymać ruch mas, który powoli rośnie, jedynym rezultatem byłoby to, że dyktatura bolszewicka, skazana przez dzieje, nie mogłaby się uratować, lecz zamiast rządów demokratycznych, zajęłyby jej miejsce rządy bonapartystyczne.

Takie wyjście z kryzysu dyktatury bolszewickiej byłoby naturalnie bardzo smutne dla robotników rosyjskich: byłiby oni odrzuceni wstecz i zmuszeni do rozwiązania nanowu sprawy wyzwolenia politycznego, które zdawało się być rozwiązane przez rewolucję 1917 r.

Ale wyjście takie byłoby niebezpieczne również z punktu widzenia międzynarodowego. Oczywiście, rosyjski Bonaparte nie byłby zdobywczy, potężny i straszny, jak jego wzór francuski: Rosja jest zbyt wyczerpana gospodarczo i zbyt słaba politycznie dla takiej roli. Bonaparte rosyjski nie byłby panem imperjalizmu światowego, lecz jego sługą.

W roli tej mógłby on jednak przyczynić wiele złego w walce antagonizmów imperjalistycznych, pchających z takim uporem do nowej wojny ludzkości, żadną pokojem.

Socjaliści rosyjscy, walczący w ciężkich warunkach o to, by nieuchronnej likwidacji dyktatury bolszewickiej nadać kierunek demokratyczny, pracując na rzecz nie tylko proletariatu rosyjskiego, lecz całego świata, całej ludzkości.

T. Dan.

(Z Międzyn. Biura Pracy Socjalistycznej).

Listy z Łotwy.

Uwagi ogólne o zjeździe S. D.

(Kor. własna).

III.

W poprzednich dwóch listach przedstawiłem przebieg jubileuszowego Zjazdu bratniej partii łotewskiej. Chciałbym obecnie uzupełnić swoje wywody kilkoma spostrzeżeniami ogólnymi oraz przytoczyć parę ciekawych rozmów z gośćmi zjazdowymi.

Klasa robotnicza Łotwy znajduje się niemal całkowicie pod wpływami Socjalnej Demokracji. Klerykałów bowiem w tym, przeważnie protestanckim kraju, jest bardzo mało, komuniści zaś w ostatnich czasach ogromnie stopnieli. W swych odrębnych związkach zawodowych liczą obecnie zaledwie parę tysięcy członków. W ten sposób wpływ S. D. na klasę robotniczą w mieście i na wsi jest prawie niepodzielny, zwłaszcza, że odrębnie istniejąca tak zwana „prawicowa” partia socjalistyczna prawie nie ma członków wśród robotników i opiera się prawie wyłącznie na nowych gospodarzach uwłaszczonych na podstawie reformy rolnej. Atoli tragedia ruchu soc. dem. na Łotwie jest to, że robotników czynnych jest bardzo mało — ponoć około 30 tys. razem z kobietami. Naskutek odcięcia rosyjskich rynków zbytu, niegdyś rozwinięty przemysł łotewski, zwłaszcza w Rydze i w Libawie, obecnie znajduje się prawie w całkowitym zaścioju. Znane wielkie zakłady Bekkera w Libawie miały być uruchomione, ale ponownie zostały zamknięte. Tem się tłumaczy względna słabość partii w Rydze, w stolicy kraju, gdzie partia liczy zaledwie 459 członków; tem się także tłumaczy trudność odparcia uzbrojonych band faszystowskich podczas uroczystości robotniczych — niema wielkich fabryk, niema więc gotowej do działania armii robotniczej, robotnicy zaś, pracujący w drobnych zakładach, bardziej są zależni i nie mają należytego poczucia swej siły klasowej.

W podobny sposób zmniejsza się także podstawa partii na wsi. Reforma rolna na Łotwie przeprowadzana jest w gorączkowym tempie i już jest na ukończeniu. W rezultacie liczba robotników rolnych zmalała ogromnie. Wprawdzie nowi samodzielni gospodarze w znacznej części pozostali przy partii, jednakowoż daje się już zauważyć wśród nich pewna ewolucja na prawo.

W rezultacie tego podwójnego procesu ogólna liczba członków partii na Łotwie raczej maleje. Przed 20 laty, w r. 1904, wynosiła 5000. W r. 1920 liczba ta podniosła się do 10.000. Liczba ta stopniowo spadała i doszła w roku sprawozdawczym do 2.773 członków. Coprawda wpływ partii w miastach — według wyjaśnień Brunona Kalni-

na — bynajmniej nie zmalał i partia liczy obecnie 30 posłów na ogólną liczbę 100. Niemniej partia doskonale wyczuwa tę tragedję stopniowo zwyżającą się podstawy. Z jednej więc strony dąży do wzmocnienia swych wpływów wśród drobnych chłopów, z drugiej zaś gorączkowo obmyśla projekty odbudowy przemysłu. To też gospodarzy referat tow. Bilmana głównie obracał się dokoła tej sprawy przemysłowej. Na ten temat obszernie rozmawiałem z referentem, Przedewszystkiem tow. Bilman zaleca umowę handlową z Rosją. Na to zwróciłem mu uwagę, iż rosyjski handel zagraniczny jest monopolem państwowym i znajduje się w rękach Wniesztorgu; stąd wynika, że o ile się łotewski przemysł zdoła odbudować i uzyskać zbytu w Rosji, to będzie całkowicie na łasce rosyjskiej władzy państwowej; każdej chwili Wniesztorg może przerwać sprowadzanie łotewskich wyrobów, wobec czego nastąpi oczywiście szalony kryzys przemysłowy — łatwo sobie wyobrazić polityczne następstwa tej ekonomicznej zależności od Rosji. Na to tow. Bilman oświadczył, iż zgadza się z moimi argumentami i narazie nie przewiduje poważniejszych rezultatów od projektowanej umowy z Rosją — w każdym atoli razie partja musi posuwać się w tym kierunku. Do tego projektu Bilman dodaje projekt unji celnej z Estonją, a następnie z Litwą i nawet może z Polską — wszystko w celu uzyskania obszerniejszego rynku dla łotewskiego przemysłu. Ale i te projekty są nielatywne: obecnie w tolu znajduje się zawarcie umowy z Estonją, i otóż pokazuje się, że nawet tu projekt unji celnej napotyka poważne trudności — Estończycy chcą otworzyć dostęp dla zboża zagranicznego, Łotysze zaś nie.

Gdy przyglądamy się szeregom organizacji partyjnych, zwraca naszą uwagę wielka troska poświęcona sportowi. W organizacjach sportowych partja posiada 1600 członków. Przedstawiciel tych drużyn sportowych tow. Teodor Zakowicz gorąco namawiał mnie do ustanowienia ścisłego kontaktu pomiędzy polskimi i łotewskimi robotniczymi drużynami sportowymi. Zakomunikował mi, iż w r. 1925 ma odbyć się międzynarodowy socjalistyczny kongres sportowy, wraz z robotniczymi igrzyskami sportowymi. Czerwoni sportowcy na Łotwie gorączkowo się przygotowują do wystąpienia na tej robotniczej Olimpiadzie. Zwracam na to uwagę naszych sportowców.

Korzystając z bytności na kongresie szereg gości, przeprowadziłem z nimi obszerniejsze rozmowy informacyjne. Przed-

Sprawozdanie naukowe.

Dr. Adam S. Ettinger. Zbrodniarz w świetle antropologii i psychologii. (W. 1924. Nakładem F. Hoessicka, str. 351).

Literatura nasza została zubożona obszernym wykładem antropologii i psychologii „zbrodniarza”. Był czas, kiedy Lombroso był jednym z najpopularniejszych u nas, kiedy tłumaczono „L'uomo delinquente” (Człowiek - przestępca) i kiedy uczniowie gimnazjalni kupowali na rogu Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej zeszyty „Kobiety jako zbrodniarki i prostytutki”, dzieła skonstruowanego przez genialnego, ale często mało krytycznego psychiatrę włoskiego przy pomocy jego późniejszego zięcia *dziewiętnastoletniego* podówczas Guglielmo Ferraro. Krzywicki rozstrząsał te teorie na łamach „Prawdy” (już w r. 1886) i o każdej pracy kryminologów włoskich podawał treściwą w tem czasopiśmie wiadomość. Pisali i prawnicy. Jeśli mnie pamięć nie myli pierwszy Mikołaj Korzenfeld, adwokat, Al. Moldenhawer, sędzia. W dawniejszych rocznikach „Gazety Sądowej” warszawskiej znalazłby się nie jeden artykuł, któryby świadczył o zainteresowaniu dla teorii włoskich w dziedzinie „zbrodni” tych, którzy przedewszystkiem powołani są do posiadania uzasadnionych poglądów na istotę „kary”, t. j. prawników. Jednak nie ulega wątpliwości, że dzieło A. S. Ettingera jest pierwszym w literaturze polskiej krytycznym wykładem teorii Cezara Lombroso, jego uczniów i naśladowców. Może już i trochę spóźnionem. Dziś, bowiem, niema już chyba na świecie, nawet wśród biologów i lekarzy w ścisłem znaczeniu tego wyrazu wyznawców pierwotnej „włoskiej” szkoły antropologów kryminalnych. Bojowe hasła tej pierwotnej szkoły przebrzmiały. Poruszyły wielką ilość umysłów, wywołały olbrzymi ruch w literaturze, tak wielki, może i większy niż Becco-

ria w ósmym i Howard w dziewiętnastym wieku. Prawnicy (np. Ferri) prędko porzucili Lombroso, zapożyczyszy u niego wszystko, co w jego teoriach było do użytkowania. Przesada, wyłączenie, mała krytyczność Lombroso miały swoje źródło i w tym fakcie, że nie był prawnikiem, lecz lekarzem - psychiatrą. Stąd brak zupełny czynnika społecznego w rozumieniu zbrodni, stąd indywidualistyczny charakter jego stosunku do zbrodniarza. Ferri poddał się wpływowi wielkiego maga turyńskiego (który, jak wiadomo, ze straszniego pozytywisty stał się pod koniec życia wyznawcą spirytyzmu), nie licząc jeszcze lat dwudziestu, nie był lekarzem, tylko prawnikiem, nauczył się badać instytucje prawne, historycznie i logicznie, umiał porzucić drogi zawodne i nienaukowe Lombroso, zanim jeszcze został socjalistą. Tak samo Franciszek Liszt, który pierwszy wśród prawników niemiecko - austriackich zwrócił uwagę na teorię Lombroso i na konieczność ich zbadania i krytycznego użytkowania (współczesni kryminaliści niemieccy mieli jeden tylko stosunek do teorii Lombroso: pogardliwy), który zdobywał się na wyrazy podziwu wobec psychiatrii włoskiej, przyznawał, że jego teorie odsłoniły mu „nowe horyzonty” w badaniach kryminologicznych, przyznawał także, że teoria „polityki kryminalnej” powstała w jego umyśle pod wpływem szkoły włoskiej — jednak „lombrosista” nie został. Prace, dokonane w kodyfikacji świata od lat dwudziestu, obce były wpływowi szkoły Lombroso i praca kodyfikacyjna w Polsce dokonywa się pod hasłem innych zgoła teorii. Słowem, wydaje mi się, że praca autora, dwadzieścia lat temu wydana, miałaby większe znaczenie niż dzisiaj, kiedy już tylko historyczne może mieć znaczenie. A to tem więcej, że stosunek autora do teorii Lombroso jest bezwzględnie krytyczny i że ten tem obszerny studjów nad „antropologją i psychologją zbrodniarza” jest, jeżeli dobrze zgaduję myśl autora, wstępem do właściwego wykładu *Socjologii zbrodnic-*

za. Albowiem dla autora zbrodniarz jest wyłącznie dziełem warunków społecznych. Warunki te, ustrój społeczny, oparty na wyzysku, na nierówności, sprawiają, że zbrodniarz się rodzi i rozwija. Jak wyomownie mówi p. A. S. Ettinger na str. 177: „Przestępstwo (i przestępca) są produktami społecznymi par excellence. Powstały one, historycznie biorąc, dzięki zmianie sposobu wytwarzania i wraz z nim całego ustroju społecznego. Przejście do gospodarstwa wymiennego, zwłaszcza towarowo-pieniężnego, na podłożu własności prywatnej i związany z tem ściśle podział społeczności na klasy według stanu posiadania — oto główne czynniki, które wprowadziły zasadnicze przeciwieństwo interesów jej członków, spacyty lub nawet stłumiły ich instynkty społeczne, zrodziły samowolę, nieograniczoną chciwość, ucisk i wyzysk, słowem najniższe żądze i namiętności, egoizm w najwstrętniejszych, najbrutalniejszych i najniebezpieczniejszych jego formach. Te czynniki sprawiły, że człowiek stał się człowiekiem wilkiem”. Albo na innem miejscu: Zwyrodnienie przestępcy jest „bezpośrednim albo pośrednim skutkiem nieprzyjrzalnych ekonomicznych i społecznych warunków życiowych. Zaś warunki te, warunki, w których żyją dziś nieprzejrzane masy ludowe, dostarczające przeważnego kontyngentu przestępców, są ze swej strony koniecznym zjawiskiem w obecnie panującym kapitalistycznym systemie gospodarczym. Stanowią one zarówno warunek bytu, jak i skutek odpowiadającego mu ustroju społecznego, opartego na prywatnej własności środków produkcji, a więc na klasach posiadających i nieposiadających, na ciągnięciu zysku i akumulacji kapitału pierwszymi zapomocą wyzyskiwania pracy drugich, na wszelkiego rodzaju używaniu i rozkoszach życia, ba, na nadmiarze ich u pewnych, oraz na niedostatku, biedzie i nędzy drugich. Ten kapitalistyczny sposób produkcji i ustroj społeczny tworzą tak samo, jak poprzedni z epoki niewolnictwa i feudalizmu, przejściową fazę

w socjalnym rozwoju narodów kulturalnych, okazującą tendencję ku uspołecznieniu środków produkcji, a przez to ku zniesieniu ekonomicznie przeciwnych sobie klas oraz wszystkich zjawisk, przeciwniów temu towarzyszących i z niego wynikających”...

Cytaty nasze zarysowują linje architektoniczne dalszej części dzieła p. Ettingera, które po krytycznym przeglądzie teorii niewystarczających Lombroso i jego szkoły da nam, zapewne, wskazówki ścisłe naukowe, społeczne stosunku do zbrodniarza, zbrodni i kary. Przygotowanie autora do wykonania tej pracy jest bardzo wielkie. Tom wydany świadczy o znakomitem opanowaniu literatury we wszystkich językach Europy, ze szczególnem jednak uwzględnieniem literatury niemieckiej. Być może, że to tylko przypadek, uwarunkowany brakiem książek w bibliotekach warszawskich a może i ich drożyzną, ale wiele książek francuskich cytuje autor w przekładzie niemieckim albo rosyjskim. Dotyczy to poniekąd i głósnego dzieła Lombroso, które cytuje po francusku, jakkolwiek wie, że posiadamy przekład polski tej pracy p. J. L. Popławskiego. Marx'a „Kapitał” tom I istnieje w przekładzie polskim. Tak samo „Rozmyślenia” (Marka Aureliusza (cytowane po niemiecku), francuska książka A. Prins'a cytowana po rosyjsku, Nietzsche istnieje w przekładzie polskim, tak samo „Krytyka rozumu praktycznego” Kanta, tak samo Guyau „Wychowanie i dziedziczność”, tak samo Engelsa „Początki rodziny i własności”, tak samo Doroszewicz, Sachalin. Nawet Beccaria wielkopomna praca cytowana jest w przekładzie niemieckim.

Dzieło p. Ettingera powinno znaleźć się w ręku każdego polskiego kryminologa. Sędzia, adwokat, profesor prawa karnego, ucząca się młodzież — znajdą tu kopalnię materiału, krytycznie rozpatrzonego i umiejętnie zestawionego.

S. P.

wszystkiem z tow. Bielimisem, delegatem Litwy. Z informacji tow. B. pokazało się, iż siły partji są stosunkowo szczupłe, gdyż obok s. d. znaczny wpływ na ludność robotniczą wywierają organizacje komunistyczne i klerykalne. Przemysł koncentruje się głównie w Kownie (fabryki metalurgiczne Tilmanasa i Szmidta) oraz w Szawlach (garbarnie). Otóż właśnie wśród proletariatu przemysłowego, komunistów mają, wraz z klerykałami, znaczne wpływy, i partja s. d. opiera się w dużej mierze na elementach wiejskich. Ostatnia (trzecia) konferencja partji odbyła się w grudniu 1923 roku — 60 delegatów reprezentowało 1000 członków partji; w rzeczywistości jednak według tow. B., liczba członków wynosi do 3600, z tego 24% rzemieślników, 60% robotników. Partji udało się oświadczyć związkami zawodowym robotników rolnych, liczącym obecnie 1500 członków. W związku młodzieży partji liczy około 1000 członków. Wszystkich zawodowo zorganizowanych na Litwie jest około 5000, ale w tych organizacjach zawodowych wpływ komunistów jest znaczny. W Sejmie na 78 posłów s. d. jest 8, komunistów niema wcale; blok rządowy składa się z partji klerykalnych (40) i ludowców (16); pozatem mniejszości narodowe posiadają 14 posłów. Tak zwani lewi eserzy stanowią grupę inteligentną. Dzięki delegatowi litewskiemu za informacje, nie mogłem jednak dojść z nim do uzgodnienia stanowiska w sprawie wileńskiej. Tow. B. przyznawał, że liczba Litwinów w Wilnie jest zupełnie znikoma, a i w całej Wileńszczyźnie Litwini stanowią mniej-

szość — jednakowoż obstawał przy stanowisku, że Wilno i Wileńszczyzna winny należeć do Litwy. Zgodziliśmy się natomiast z tow. B., że P.P.S. i litewstwa s. d. mają w międzynarodowe dwa wspólne i równoległe zadania: pierwsze — obrona mniejszości polskiej na Litwie i litewskiej w Polsce, drugie — współdziałanie w sprawie informowania opinji socjalistycznej co do kwestji rosyjskiej.

Z tow. Ojnasem, delegatem estońskim, kontrolerem Państwa, rozmawiałem o sprawach estońskich. Tow. O. poinformował mnie o pomyslnym fakcie, iż w Estonji tak zwani „niezależni” socjalistyczni połączyli się w Sejmie z socjalnymi demokratami. Wobec tego do 15 socjalistów należy obecnie doliczyć 5 niezależnych, co stanowi 20-głową soc. dem. frakcję sejmową wobec 10 komunistów. Jednakowoż w samym Rewlu, stolicy kraju, wpływy komunistyczne są znaczne. Po części objaśnia to się kryzysem przemysłowym i silnym rozgoryczeniem wśród robotników.

Kończąc swe sprawozdania, ze zjazdu bratniej partji łotewskiej, pozwolę sobie jeszcze raz podkreślić tę niezwykle serdeczną atmosferę, jaka panowała na samym zjeździe oraz poza zjazdem, tak między delegatami, jak i w stosunku do gości. Miara tego wzajemnego zaufania partji jest chociażby to, że, jak wspominałem, główna polityczna rezolucja C. K. została uchwalona jednogłośnie i że przy wyborze nowego C. K. zostali wybrani ciż sami, z wyjątkiem tow. Buszewicza, który sam się usunął.

Kazimierz Czapiński.

Pamięci Stefana Stepkowskiego.

Osiedle ludzkie powstaje wskutek istnienia warunków naturalnych i rozwija się jak żywy organizm zgodnie z tymi warunkami, jednocześnie zaś — jedyny przykład w przyrodzie — jest materialem, z którego człowiek — artysta tworzy dzieło sztuki.

Materiał to pozwalający artyście na pracę w skali obrzynie, przerastającej swym ogromem największe z dzieł dźwiganych wysiłkami stuleci, a dzieło z tego materiału stworzone — *urzeczywistniony plan miasta*, wywiera wpływ przemowny na dumę i ciała mieszkańców przez długie szeregi pokoleń.

Nie dziw, że zagadnienie rozwoju miasta, którego rozciąganiem winien być plan regulacyjny, pociągając musi duszę młodego architekta gorejącą świętym ogniem zapалу twórczego.

Plan regulacyjny to nie jest nakreślenie na rajzbrocie prostokątnej szachownicy, czy gwiazdzisto rozchodzących się ulic, któreby podzieliły pustą przestrzeń na bloki budowlane możliwie — dla właściciela gruntu korzystnie i połączyły je arterjami komunikacyjnymi.

Dla tego, by móc przystąpić do pracy nad planem należy na podstawie przeszłości miasta i dzielnic, ich warunków topograficznych i krajobrazowych dla każdej dzielnicy stworzyć program prawdopodobnego i *pożądanego* rozwoju. Na podstawie tego programu może być zaprojektowany sposób zabudowania, obliczona ludność, potrzebne dla tej ludności przestrzenie wolne, budowle publiczne, szkoły, kościoły, hale, teatry.

Mając te dane, oraz ściśle plany określające wysokość, pokłady geologiczne, stosunki hydrograficzne (wody podziemne), kierunek wiatrów, artysta może przystąpić do tworzenia planu miasta; tworzyć go może jeśli potrafi widzieć nie tylko w płaszczyźnie na papierze, ale w bryle — tak jak się plan będzie przedstawiał, gdy wzdłuż nowych, już pełnych ruchu ulic staną budowle, gdy miasto żyć będzie na tych, dziś jeszcze niezamieszkałych uprawnych polach.

Artysta musi odczuwać w jakim kierunku idzie rozwój nowoczesnego miasta. Musi zrozumieć, że jego piękno i urok będą inne, niż piękno wielkich miast starożytności lub średniowiecza, musi odczuć, iż podstawą współczesnej urbanistyki (nauki o budowie miast) jest, obok naturalnego tworzenia się ośrodków najbardziej intensywne go życia wielkomiejskiego (City) mieszkanie

człowieka pracy, że równorzędnie z rozwojem komunikacji, koniecznym przy wielkości, rozmiarach, ruchu i szybkości pulsowania współczesnych arterji wielkomiejskich, istnieje musza wolne przestrzenie, zaciszna zielen, odpocznik dla płuc, oczu i nerwów.

Artysta, który chce stworzyć miasto przyszłości, który chce tak rozwinąć ukochną miasto rodzinne, by nie tracąc cech, w które wyposażyły je dzieje, mogło się stać tym miastem przyszłości, *miastem ludzi pracy*, nie miastem bogaczy i niedzarzy, musi mieć w duszy ideał, musi znać i ukochać człowieka pracy.

Takim artystą był STEFAN STEPKOWSKI. Nazwisko jego mało jest znane, a wagę jego udziału w pracy nad opracowaniem planu regulacyjnego Warszawy ocenić może tylko niewielu, którzy się pracy tej zbliżka przyglądali.

Stepkowski pracował rozrzućnie: bogactwo pomysłów, łatwość tworzenia były wybitnymi cechami jego talentu. Wszystko mu było jedno czy on sam, czy kto inny z pomysłu skorzysta. Skąpić nie umiał; to też ślady jego pracy w Sekcji regulacji miasta znajdują się we wszystkich częściach planu przyszłej Warszawy. Całkowicie przez Stepkowskiego był opracowany plan regulacyjny Pragi pełen rozmachu i szerokich założeń.

Ostatnia praca, której choroba proletariatu i artystów — gruźlica nie pozwoliła mu dokończyć, był plan osiedla mieszkalnego na Kole, w którym Stepkowski chciał zrealizować swe marzenia o wzorowej kolonii mieszkalnej dla ludności robotniczej Warszawy. Śmierć nie pozwoliła mu takż przystąpić do opracowania planu sanacji dzielnicy staromiejskiej, nie pozwoliła nawet zobaczyć całkowicie wykonanego kościoła w Suchowoli — dzieła mającego być częścią założenia architektonicznego, do którego wielką przywiązywał wagę.

Stefan Stepkowski umarł — tak niewiele zdążywszy zbudować.

A jednak w Warszawie przyszłości, tem mieście przez niego umiłowanem i wy-marzonym, choćby niewielką część jego pomysłów i planów została *urzeczywistniona*, choćby nazwisko jego utonąło w niepamięci, jasna dusza Stefana Stepkowskiego żyć nie przestanie.

Teodor Toepfitz.

cialistycznych szeregach, manifestując proletariacką solidarność.

Pochód po przemówieniu tow. Bobka, wyruszył z pod lokalu Rady Kl. Zw. Zaw., kierując się na plac Kościuszki, gdzie z balkonów do wielosięcznych słuchaczy przemówił tow. Próchnik. Zgłoszona przez tow. Dratwę rezolucja C. K. W. została przyjęta jednogłośnie.

Po przyjęciu rezolucji pochód uformował się powtórnie i następnie, po przejściu głównymi ulicami, został rozwiązany przed hotelem Rady Zw. w imieniu której przemówił tow. Prędko.

Na czele pochodu szedł O. K. R. P. P. S. ze sztandarem.

Wieczorem odbyła się, w wypełnionej po brzegi sali Kilińskiego, uroczysta Akademia, na program której złożyły się produkcje muzyczne or-

kiestry kolejowej, deklamacje, żywe obrazy oraz piękne przemówienie tow. Próchnika na temat „Święto Pracy”.

Akademję zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru”.

GRUDZIĄDZ.

(Korespondencja własna).

Obchód święta majowego otworzył imieniem P. P. S. tow. Daroszeuski, przemawiając do zgromadzonych robotników na placu przed hotelem „Pod Zagłobą”. Następnie pochód ruszył przez główne ulice Grudziądza. Brało w nim udział około 3000 osób, orkiestra strażacka sztandar Z. Z. K., oraz 6 transparentów z napisami: „Niech żyje P. P. S.” „Niech żyje 8-godzinny dzień roboczy” i t. d.

Na placu Wolności z samochodu przemawiał tow. Daroszeuski o znaczeniu, święta 1 maja. Następnie pochód ruszył do oberży Białej, gdzie mówił raz jeszcze tow. Daroszeuski, następnie przemawiali w języku niemieckim: tow. Hak, sekretarz Zw. Rob. Rolnych i prezes koła Z. Z. K., tow. Adrian. W końcu przyjęto jednogłośnie rezolucję C. K. W. P. P. S. przedłożoną przez tow. Daroszeuskiego i identyczną w języku niemieckim przedłożoną przez tow. Haka.

Po zgromadzeniu odbyła się zabawa taneczna, podczas której towarzysze wygłaszali jeszcze przemówienia.

Jaki nastrój panował w dniu święta robotniczego świadczy fakt iż w demonstracji brali udział nawet i nieklasowcy, którzy na równi z członkami związków klasowych i P. P. S. zgłowali gorącą owację naszym towarzyszom za pracę zawodową i polityczną na terenie Grudziądza.

Wbrew temu, co pisze „Słowo Pomorskie”, rzucające oszczerstwa na klasowe związki i na P. P. S., szeregi masze stale się zwiększają, czego dowodem jest pochód w dn. 1 maja.

STRYJ.

(Kor. własna).

W myśl dyrektyw C. K. W., miejscowy Komitet P. P. S. odrzucił propozycję komunistów, aby ich wziąć do pochodu z organizacją, do których zwróciliśmy się w sprawie urzędzenia wspólnego obchodu, Z. Z. K. oświadczył, że bez żadnej dyskusji bierze z nami udział, U. P. S. oświadczyła, że narazie oficjalnie udziału nie weźmie z powodu represji politycznych, zaś robotnicy drzewni i chemiczni postanowili odbyć osobne zgromadzenie, a następnie przylączyć się do naszego pochodu. Pozostałe żydowskie partie oświadczyły, że udziału w obchodzie wspólnym nie weźmą.

Komunistki wydały afisze w języku polskim, ukraińskim i żydowskim, napadając na nas w bezczelny sposób i rozwinęli szaloną agitację przeciw naszemu obchodowi. Agitacja ta wydała takie skutki, że robotnicy polscy, ukraińscy i wielu robotników żydowskich masowo przybyli na nasze zgromadzenie.

Komunistki, opuszczeni nawet przez nieliczną garstkę dotychczasowych zwolenników, stchórzyli i na 1 maja w nysie dziury się schowali.

Tem okazał też wypadek obchód, urządzony przez naszą partję.

Od godz. 8 rano zbierano na oświatę i kolportowano pisma socjalistyczne. O godz. 9 odbyło się zgromadzenie, przy udziale zgórą 2 tys. osób. Zagaił tow. Sufarski, do prezydium powołano tow. Filipowski i Draczyńska, referował tow. poseł Kuryłowicz. Pożatem grała orkiestra, a chóór T. U. R. odśpiewał szereg pieśni.

Po zgromadzeniu pochód z muzyką przeszedł przez miasto i rozwiązał się pod Zw. zaw. kolejarzy.

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

Czasopisma nadesłane.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE” Nr. 19 przynoszą szereg artykułów ku czci Kanta w dwóchsetną rocznicę urodzin, z pracami J. Łucasiwicza, M. Handelsmana i K. Bleszyńskiego na czele, nowelę W. Grubińskiego „Odwiedziny”, kronikę życia literackiego w Anglii (przekład wstępu Conrada do książki kucharskiej jego żony, nowe utwory E. Sitwell i H. G. Wellsa, ruch dramatyczny, odła na cześć Francji Kiplinga) i rosyjską, całą stroną sprawozdań z książek oraz zwykłe rubryki z „Książkami najgorszymi” i „Informacjami bibliograficznymi”.

Ruch robotniczy z życia partji

C. K. W.

W środę, 14-go b. m. o godz. 5-ej popoł., w lokalu „Robotnika” odbędzie się posiedzenie C. K. W. Sprawy b. ważne. Wszystkich członków C. K. W. prosimy o punktualne przybycie na posiedzenie.

UROCZYSTA AKADEMIA.

W czwartek dn. 15 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali Tow. Hygienicznego, Karowa 31, jako w rocznicę ogłoszenia niepodległości Gruzji, na znak protestu przeciw

gwałtom sowieckim, popełnionym nad narodem gruzińskim, odbędzie się uroczysta Akademia, na której przemawiać będą, pod honororem przewodnictwem tow. sen. B. Limanowskiego, tow. tow. posiowie: N. Barlicki, K. Czapiński, R. Jaworowski i M. Niedziałkowski.

Wstęp bezpłatny, za zaproszeniami, które otrzymać można w Sekretarjacie O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, w C. K. W., ul. Warecka 7, w związkach zawodowych i w lokalach dzielnicowych.

O. K. R. P. P. S. Warszawa - Podmiejska.

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Kasy Chorych pow. Warszawskiego, Egzekutywa O. K. R. P. P. S. Warszawa-Podmiejska w porozumieniu z tymczasowym Komitetem Wyborczym zwołuje 18-go b. m. na godz. 10 w lokalu Warsz. O. K. R. P. P. S., Al. Jerozolimskie 6, Konferencję P. P. S. i Klasowych Związków Zawodowych powiatu Warszawskiego w sprawie wyborów delegatów do Rady Kasy Chorych pow. Warszawskiego z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór Prezydium, 2) Sprawozdanie Tymczasowego Komitetu Wyborczego, 3) Platforma wyborcza, 4) Plan działalności przedwyborczej, 5) Ustalenie listy kandydatów, 6) Wybór Komitetu Wyborczego, 7) Wolne wnioski.

Komitety Dzielnicowe pod odpowiedzialnością partijną winny delegować przynajmniej po jednym przedstawicielu.

W poniedziałek dn. 12 maja.

Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. O g. 7 wiecz. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6 odbędzie się posiedzenie warszawskiego okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

We wtorek dn. 13 b. m.

Dzielnica Wola-Czysta. O godz. 6, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7, ogólne zebranie członków dzielnicy. Dzielnica Powązkowska. O godz. 7, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska. O godz. 7 wiecz., ul. Brukowa 29 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Tramwajowa Org. P.P.S. O godz. 7 w lokalu O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu tramwajowej org. P.P.S.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7, Czerniakowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Ruch zawodowy

Warszawska Rada Zw. Zawodowych.

W poniedziałek, dn. 12-go b. m., o godz. 5 po poł. w lokalu Rady, Warecka 7, II p., odbędzie się posiedzenie Komisji rewizyjnej.

Tow. tow. Kin, Głażewski i Szenajch proszeni są o bezwarunkowe przybycie.

Baczność Metalowcy na Pradze!

We wtorek dn. 13 b. m. o godz. 7-ej w. w lokalu Związku, Brukowa 29, odbędzie się zebranie mężów zaufania oddziału Praga w sprawie ustalenia kandydatów do Zarządu.

Wstęp za okazaniem subkasjerki.

Ruch kult.-oświatowy.

Zebranie Zarządu Głównego T. U. R. odbędzie się w środę dn. 14 b. m. o godz. 7-ej w. w lokalu klubu Z. P. P. S. Porządek dzienny: Międzynarodowy Zjazd w Wiedniu. Sprawy bieżące.

Towarzystwo klubów kobiet pracujących. W dn. 18 maja, w niedzielę, o godz. 4 po poł. w lokalu Zw. pracowników miejskich, Warecka 7 odbędzie się roczne zebranie Tow. Klubów Kobiet Prac. z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdania 2) Wybór Zarządu Głównego. 3) Kolonje walcacyjne. 4) Liga antyalkoholowa. 5) Los emigrantów we Francji. 6) Wolne wnioski.

Centralny Wydział młodzieży T. U. R.

Dziś, dn. 12 b. m. o godz. 8 m. 30 w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie Centr. Wydz. Młodzieży T. U. R.

NA RATY

na bardzo dogodnych warunkach
wykwintne Okrycia damskie, kostjomy,
ubioru męskie oraz manufaktura

f. „GOLDHAFT”

Nowolipie 30, m. 8, front II piętro

BACZEWSKIEGO

nałwki na owocach:

Dereniówka

Jarzębinka

Morełówka

Orzechówka

Pomarańczowa niesł.

Wiśniowa niesł.

Na raty!

Na najdogodniejszych warunkach.
Zaliczka według możliwości płatniczej klienta.
Spłaty długoterminowo.

Wykwintne okrycia damskie, kostjamy, ubiory męskie i gotową bieliznę
nabyć można tylko w **Pierwszorządnej Pracowni**
p. f. „Okryćpol”
w. H. BRUKOWICZ

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 24,0, najniższa 9,6.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie zmienne z miejscowymi burzami i deszczami; chłodniej wskutek wiatru z SE na SW.

Oganiczenia ruchu samochodowego w stolicy.
Onegdaj odbyła się w Kom. Rządu konferencja w sprawie unormowania ruchu kołowego w stolicy. W konferencji tej wzięli udział nac. wydz. adm. p. Moldenhawer, zast. komendantów p. p. Charłomagne, prezes Automobilklubu St. Grodzki, komisarz Grzędzica i nac. wydz. ruchu kołowego E. Olechnowicz. Ustalono treść rozporządzenia, jakie ogłosi w najbliższym czasie Kom. Rządu w sprawie szybkości jazdy samochodów osobowych i zamknięcia ruchu na szeregu ulic dla samochodów ciężarowych. Dotychczasowa maksymalna szybkość samochodów osobowych 25 km na godzinę zmniejszona została do 15 km na ulicach Marszałkowskiej, Nowy Świat, Krak. Przedm., Al. Jerozolimskie i plac Teatrówny. Zamknięto natomiast na wyżej wymienionych ulicach zupełnie ruch samochodów ciężarowych, przyczem szybkość jazdy samochodów ciężarowych ograniczono na ulicy Wierzbowej, Wareckiej, Chmielnej, Świętojańskiej, Podwale i Daniłowiczowskiej do 10 km na godzinę (dawniej 15 km). Dla wozów ciężarowych jazda stępa Na Wierzbowej i Mazowieckiej zabroniono zatrzymywać się w celach oczekiwania samochodom, dorożkom i wozom.

Przeniesienie przystanku tramwajowego. Przystanek tramwajowy dla linii nr. „0” i 19 znajdujący się przed gmachem wojskowego więzienia na rogu ul. Gęsiej i Lubelskiej, był niedostępny dla publiczności, ponieważ oczekiwanie lub przejście po chodniku jest zabronione. Wobec tego zarząd tramwajów miejskich wspomniany przystanek przeniósł na przeciwną stronę ulicy.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z Tow. Ekonomistów i Statystyków Polskich. W poniedziałek, dn. 12 b. m., w lokalu Tow. Ekonomistów i Statystyków Polskich (Jasna 19) o godz. 8 m. 30 wiecz. odbędzie się odczyt p. Stefana Kadra p. t. „O monopolu spirytusowym”.

Zebrań w sprawie wyborów uzupełniających do Banku Polskiego. Komitet wykonawczy Związków zawodowych pracowników państwowych, prywatnych i wojskowych oraz spółdzielni robotniczych i pracowniczych zawiadał, że zebrań komitetu odbędzie się we wtorek dn. 13 b. m. o godz. 5 po poł. w lokalu II-go gimnazjum Zw. zaw. N. P. S. Śr., Żółwia 49.

WYPADKI.

Straszny wypadek w wioźnie. Wczoraj o g. 5 popoł. lokatorzy domu Nr. 6 przy ul. Senatorskiej, zamieszkałi na V i VI piętrze usłyszeli przeraźliwe krzyki: „mamo-mamo”. Wybiegli na balkon i ujrzeli, że kajuta windy znajduje się między V a VI piętrem, przyczem głowa dziecka znajdowała się między drzwiami, a ogrodzeniem windy, prawa nóżka zaś była widać przy suficie na V piętrze. Na widok ten p. Edward Piotrowski, syn współwłaściciela tego domu, pobiegł czempredzej na dół i polecił portierowi wyłączyć windę, poczem zatelefonował po straż ogniową i Pogotowie Ratunkowe. W niespełna dwie minuty przybyło Pogotowie II oddziału straży ogniowej. Strażacy wydobyli nieszczęśliwe dziecko, lecz niestety, nie dawało ono już znaków życia. Jak się okazało była to 7-letnia Janina Markiewicz. Co było powodem zatrzymania się kajuty windy w niewłaściwym miejscu, a następnie strasznego wypadku, trudno narazie ustalić.

Pożar. W domu Nr. 23 przy ul. Wilczej, wstąpił wadliwie urządzonego przewodu kominowego zapadła się belka wpuszczona w przewód kominowy na klatce schodowej. Nowoświecki oddział straży ogniowej, po wyrobieniu belki, pożar ugasił.

Zaginione dziewczęta. 16-letnia Antonina Woźniakowa dn. 9 b. m. wyszła z domu przy ul. Jagiellońskiej Nr. 19 z jakimś dziewczęciem nieznanymi dziewczynkami i więcej do domu nie wróciła. Zrozpaczona matka stęszała jakoby wszystkie dziewczęta miały uciec się w stronę Nowego Dworu. Rysopis Woźniakówny: wzrost średni, szczupła, oczy niebieskie, blondynka, ubrana w suknię granatową.

Epilog sprzeczki z narzeczonym. W domu Nr. 3 przy ul. Węgrowskiej w podwórzu w zamiarze samobójczym napisał się esencji octowej 26-letnia Helena Święczkowska (nazwisko niezmeldowane). Pogotowie przewiozło despratkę w stanie ciężkim do szpitala Przemienienia Pańskiego. Przyczyna rozpaczliwego kroku — nieporozumienia z narzeczonym.

Kradzież samochodu. Z garażu p. f. „Fiat Polski” przy ul. Zakroczymskiej Nr. 1 skradziono samochód marki „Fiat” czteroosobowy, woski, torpeda, koloru bordo, wybity wewnątrz skórą, Nr. 1,140,042 (17380) o sile 5½ konia, wartości 18 miliardów marek.

Teatr i muzyka.

TEATR POWSZECHNY.

„Wicek i Wacek”, komedia w 4 aktach Przybylskiego. Reżyserował Al. Szarkowski.

Znaną tą i zawsze miłą przez publiczność przyjmowaną komedią rozpoczął zespół p. Gozdawy - Wiecheckiego swą pracą na nowej, letniej scenie, róg ul. Żelaznej i Leszno. Nie poznałem tego ogródka po rocznym niewidzeniu. Widownia ze wszech stron odkryta, wewnątrz i zewnątrz wszystko odświeżone — słowem dołożono wszelkich starań, by jaknajbardziej uprzyjemnić widom tym kilka godzin pobytu w teatrze.

Godnie też wystąpili artyści. I znów tutaj sięgając pamięcią wstecz, konstatuję widoczny — duży krok naprzód na całej linii. Były, prawda, słabsze miejsca, niedociągnięcia, chwylami niepotrzebne przerwy, jednak całość „Wicka i Wacka” wypadła bardzo dobrze. Znacząco gruntownie, krok za krokiem, posuwanie się w opracowaniu sztuki, a już najlepsze wrażenie dawała gra artystów w głównych rolach. Przedewszystkiem więc, oprócz dobrej reżyserji, p. Szarkowski zbierał też zasłużone oklaski w roli Klepackiego, ojca, rozhułkanego urwisia. W sylwetce tej postaci nie brakło jednej kreski, a wszystkie były zupełnie prawidłowo postawione w obrazie starego szlachcika. Jego synowie (Wicek — p. Teuszowski i Wacek — p. Smoczyński) rzetelnie pracowali na otrzymaną brawa. Była w ich grze bezgraniczna pustota i wesołość, obok szczerolubnego, istic polskiego serca. P. Smoczyński jedynie od chwili dowiedzenia się o nieszczeniści Żymalskich niezbyt zadowolająco przeszedł przez trudności odpowiedniego wyznaczenia swych wzruszeń. Wyjątkowe słowa uznania należą się też p. Lewickiej, jak też i p. Karlińskiej, której prócz niezawinionego braku w głosie, trudno odmówić zdolności. Niemca, Fausta, grał p. Rybicki bez zeszutu.

Teatr Wielki. Dziś „Lohengrin”. Jutro w operze „Manon” występ Smirnowa.

Teatr Romantyczny. Dziś „Orle” Rossini. Jutro „Sulikowski” Żeromskiego.

Teatr Letni. Codziennie „Podatek majątkowy” Siedleckiego.

Teatr Reduta. Dziś „Pochwała wesołości”.

Teatr Polski. Codziennie „Cyrano de Bergerac”.

Teatr Mały. Codziennie wieczorem „Świetszcz za kominem”.

Teatr Komedja. Dziś i jutro „Tajemniczy pan”.

Teatr Nowości. Codziennie doskonała operetka „Frasquita”.

Operetka Wodewil. Codziennie operetka „Doły”.

Teatr im. Fredry. Dziś przedstawienie zakupione; jutro i pojutrze ostatnie dwa przedstawienia wodewilu „Hanka z Sieradza”. W czwartek premiera wodewilu Daniłowiczowskiego „Polacy w Ameryce”.

Teatr Stańczyk daje ostatnie dni doskonałego programu „Hułał dusza”.

Teatr Qui Pro Quo. Dziś znakomity program składany „Hum-bug amerykański”, „Czerwone Tworiki”, „Równa gra”, przeróbka z Jacka Londona i in.

Popis szkoły Franciszki Kutnerówny. Dnia 18 b. m. o godz. 3½ popoł. odbędzie się w Teatrze Polskim popis szkoły rytmiki Franciszki Kutnerówny, pierwszej pionierki rytmiki Jacques-Dalcroze'a. Program zawiera tańce plastyczne, baśń o Krasnoludkach oraz „Hymn do świętu”, utwór Stefana Żabińskiego, zupełnie nową i ciekawą koncepcję, łączącą chór deklamacyjny ze śpiewem i plastyką. W popisie weźmie udział kilkadziesiąt osób, dzieci i dorosłych.

Bilety są do nabycia w szkole rytmiki Franciszki Kutnerówny, Mokotowska 73 m. 9, tel. 130-68 od 2 — 7 godz.

Sport.

WYŚCIGI KONNE.

Wczorajsze wyścigi nie były interesujące, udział koni bardzo ograniczony, na 6 gonitw zafedrowano raz czynny był totalizator francuski. Publiczność nasza jednakoż wobec pięknej pogody, szalenie wypełniła trybuny.

Por dobry. Wyniki poniżej:
Gonitwa 1. Dyst. 2800 mtr. Przeszkody. 1) Carreil, 2) Albert. Wygrane dowolnie w 3 m. 35 sek. Tot. 26 zł.

Gonitwa 2. Dyst. 1600 mtr.: 1) Falstaff welkower.

Gonitwa 3. Dyst. 1300 mtr.: 1) Circe, 2) Palatyn, 3) Hugo w 1 m. 25½ sek. o 1½ dl. Tot. 42 zł.

Gonitwa 4. Dyst. 2100 mtr.: 1) Lukullus, 2) Runaway Girl w 2 m. 22½ sek. o 2 dl. Tot. 18 zł.

Gonitwa 5. Dyst. 1600 mtr.: 1) Armenier, 2) Lelak w 1 m. 44½ sek. Tot. 14 zł.

Gonitwa 6. Dyst. 2200 mtr.: 1) Le Reine, 2) Sonpa, 3) Herson w 2 m. 28½ sek. o 3 szyć. Tot. zw. 54 fr. 22.20.

Następne wyścigi jutro o godz. 4 popoł.

„Unja” — „Varsovia” 2:0 (0:0).

W sobotę w parku Sobieskiego powyższe drużyny rozegrały mecz towarzyski zakończony zwycięstwem drużyny poznańskiej. Goście przewyższali gospodarzy techniką i zgraniem, natomiast dawno w Warszawie nie widzieliśmy meczu prowadzonego tak ambitnie i z poświęceniem, jak to zrobił harcerze, mimo to atak ich nie umiał wykorzystać kilku dobrych sytuacji pod bramką. Sędziował kpt. Loth.

„Warszawianka” — „Polonia” 1:0 (0:0).

Mecz ten rozegrany był wczoraj w parku Sobieskiego. Obie drużyny w zmienionych składach. Gra z obu stron prowadzona ospale. Atak „Polonii” zupełnie bez kombinacji i strzału. W ogóle gra cała robiła wrażenie typowej gry na obstałunek. Sędziował p. Jacynowicz.

Lodzią z Szanghaju do Kopenhagi.

Dn. 8 b. m. rano do portu w Kopenhadze zawinęła łódź z drzewa podróżnicami, lotnizy, jak się okazało, są pracownikami wiekszej Północnej Kompanji Telefonicznej. Młodzi ludzie w liczbie sześciu, zbudowali, pracując w Szanghaju w lastym r. tub. 27-tonowa, łódź żaglowa, na której wypłynęli z Szanghaju w dn. 7 lutego 1923 r. z postanowieniem dotarcia drogą wodną do Kopenhagi. Śmiała wycieczka skierowała się początkowo do Fingernocla, w północno-wschodniej części Falpinów, następnie do Batawji, gdzie w zatoce 6, trzech pozostało w Batawji. Stamtąd skierowano się do Capliowa, a następnie przez wysep Kokosowe, sw.

Heleńe i wyspy Kanaryjskie, jako ostatni etap podróży, do portu w Kopenhadze.

Klęska Anglików na kontynencie.

Pierwsza gra mistrzowskiej drużyny angielskiej „Cardiff City” na kontynencie zakończyła się jej porażką. Walka między nią a „Slawia” w Pradze Czeskiej rozpoczęła się w szalonym tempie. Interesującemu przebiegowi przyglądały się wielkie tłumy publiczności. Wynik 1:2 na korzyść Anglików do przerwy tembardziej wzmógł zainteresowanie widzów. Po przerwie obie drużyny przystąpiły ze wzmoczoną energią do walki, która ostatecznie dała zwycięstwo „Slawii” w stosunku 3:2, co zgromadzona publiczność przyjęła huraganem oklasków.

„Legia” — „Maccabi” 4:0.

Wczoraj w Warszawie odbyły się zawody piłki nożnej klubów „Legia” i „Maccabi”, zakończone na korzyść „Legii” wynikiem 4:0 (0:0). Do przerwy gra prowadzona była ospale. Po przerwie tempo gry wzrosło.

Zawody piłki nożnej na Olimpiadzie.

Dokładne terminy olimpijskich zawodów piłki nożnej są następujące: 25 maja o godz. 15.30 w stadionie Colombes — Hiszpania z Włochami, 26 maja o godz. 15.30 w tymże stadionie Jugosławia z Urugwajem, 25 maja o godz. 14.30 w stadionie Persing — Szwajcaria z Litwą, 25 maja o godz. 16.15 — Ameryka z Estonją, 25 maja o godz. 15.30 — w stadionie Bergeyre — Czechosłowacja z Turcją, 26 maja o godz. 17 — Węgry z Polską. Zawody Portugali ze Szwecją nie odbędą się, ponieważ Portugalia wycofała się z nich.

Anglia — Belgia 0:0.

Zawody międzykrajowe Anglii z Belgią dały wynik 0:0.

Odpowiedzi Redakcji.

Taw. W. Skubnińskiego prosimy o zgłoszenie się do Redakcji w godzinach 6 — 8 popoł.

Laboratorium Chemiczne

„Janis”

Al. Jerozolimskiego 29, tel. 266-12 (słup w podwórzu)
poleca doskonałą wodę kolońską znaną ze swej dobroci dla P. P. Fryzjerów.
Okaziciełowi niniejszego ogłoszenia udzielim 10—15% rabatu.



Chore nerwy

są przyczyną wszelkiego rodzaju cierpień, nerwowych bólów głowy, obciążenia żołądka, drażliwości, osłabienia, niechęci do pracy, zaniku pamięci, bezsenności niepokoju i niechęci do życia.

Zdrowe nerwy

są źródłem poczucia siły życiowej, radości życia, dobrego snu, chęci do pracy, wytrwałości i energii.

Wyczerpane nerwy stają się znów zdolnymi do pracy, przez wprowadzenie do nich substancji, która stanowi nieodzowny składnik mózgu, mleczka i nerwów. Substancję tę zawierają moje tabletki które nie są żadnym tajemniczym środkiem i są zalecane przez tysiące lekarzy, dla pokrzepienia systemu nerwowego. Są one przygotowane według ściśle naukowych przepisów, działają szybko i wybornie. Wysyłam za pośrednictwem moich punktów sprzedażnych które mam we wszystkich krajach europejskich, w przeciągu miesiąca 20,000 pudełek **dar mo** wraz z broszurką fachową Dr. Lichta o właściwym pielęgnowaniu nerwów.

Napiszcie zatem dziś jeszcze do firmy

ERNST PASTERNAK

Berlin S. O. Michaelkirchplatz 13, oddział 141.

DRUKARNIA „ROBOTNIKA”

WARECKA 7,

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES

DRUKARSTWA WCHODZĄCE:

AFISZE, ULOTKI, DRUKI BIUROWE,

— KSIĄŻKI I BROSZURY. —

PRZYJMUJE DO DRUKU:

DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.

WYKONANIE STARANNE.

CENY NISKIE.

Na zamówienie przedkładamy szczegółowe kosztorysy.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Dr. med. Zofja Bestkowska skór., wener., analizy krwi na syfilis. Chłodna 26, tel. 99-29, 3-5.

Dr. M. Aitfeld

Złota 12-2. Chor. wener., skóry, piclowe od 9-12 r. i od 5-7 p. w.

Klejarki potrzebne do fabryki Kucharskiego, Chłodna 19.

Krzestia nadeszły bardzo tanie, mocne i ładne, obrzy mi wybór, Plac Trzech Krzyży 13.

Krzestia od 3 złotych, stoły dekoracyjne 28, szafy 42, łóżka polowe 17, otomany, leżaki garnitury mebli sprzedaje, wypożycza, daje na rozplaty Przedsiębiorstwo Luśniaka, Mokotowska 44.

Maszyny do szycia „Kasprzikiego”. Hurtowo—Detalicznie. Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

Mebel solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

Zęby sztuczne, złote, w kauczuku plombę od pięciu złotych. Przeróbki, reparacje, usuwanie zębów bez bólu. Do 12 rano porada bezpłatna. Leszno siedem.

500 garniturów marynarkowych, 203 palt letnich wyprzedamy, garnitury od 80 milionów. Skład ubrań Sipowski, Chmielna 49, II p. m. 5.

FOTOGRAFUJĄCIE SIĘ

1 „Leonara”

21 Nowy Świat 21

6 fotogr. rol. M. 2.000.000

12 " " 2.500.000

Portrety wykwalifikowane